

A brązami i czernią

A gdybym kiedyś usną jak poezja,
Co niechętnie brata sercem wymarzonem,
Nie każdemu dolewając do ognia w finezjach,
Jaki i ja jestem w szczęściach zapisanym.

Usta przepiękne i oczęta tak cudne powiedzą,
Za innymi nie patrząc ani nic nie powiedziawszy,
Wybaczam, ale najbardziej uchwycone czernią,
A i brązami w ciałach zawsze me wyśnione.

W takie wymalowane rozkoszne nieustannie,
Bez południa acz w wieczory i w mroki północne,
Wy tęsknieniem ja, szukający codziennymi nocami,
Że i ty możesz przypiąć kotyliony mocy.

Żadnych zmysłów – acz prawda jest tak oczywista,
W zamyślonych zmysłowych świątyniach zauroczysz,
Lecz smuklejszą wydajesz się, byś tak liryczna przyczyna,
Poszukuj mnie, łańcuchami przykuj do swych wspomnień.

październik, 1993

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 01.03.2018 20:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.